[illegible] POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VIII. Kraków, czwartek 24 września 1925 Nr. 214

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P[illegible] w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki Wydawniczej [illegible] „[illegible]ZIENNIK".
[illegible] komunikaty należy nad[illegible] do Administracji.
Komunikaty przesłane Reda[illegible] uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwrac[illegible] Redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje [illegible] 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.

Kwestja mniejszości narodowych

przed VI-tą Komisją Ligi Narodów

Genewa, 17. września.

W ostatnim liście pisałem o wystąpieniu hr. Apponyi'ego w obronie praw mniejszości narodowych. Reprezentant Węgier krytykował dotychczasową procedurę Rady w sprawach mniejszości i mówił o pewnych, zdaniem jego, koniecznych poprawach i uzupełnieniach tej procedury.

Ze zgoła inną natomiast propozycją — bo dotyczącą już nie procedury, ale samej podstawy prawnej — wystąpił litewski minister Galwanauskas. Przedłożył on Zgromadzeniu projekt rezolucji o następującem brzmieniu:

Delegacja litewska proponuje VI. Zgromadzeniu Ligi Narodów uchwalenie stworzenia specjalnej Komisji, której obowiązkiem było by wypracowanie projektu konwencji generalnej, określającej wspólne prawa i obowiązki wszystkich członków Ligi Narodów w stosunku do mniejszości narodowych.

Ten wniosek delegacji litewskiej został przez Zgromadzenie odesłany do VI. komisji (sprawy polityczne) i był wczoraj przedmiotem jej obrad.

Dotychczasową podstawą prawną ochrony mniejszości narodowych są tzw. traktaty mniejszościowe, stojące pod opieką i kontrolą Rady Ligi. Traktaty mniejszościowe podpisane zostały przez Austrję, Bułgarję, Węgry, Turcję, Polskę, Czechosłowację, Jugosławję i Rumunję, a poddały się wynikającym z nich obowiązkom drogą specjalnych deklaracyj również: Litwa, Łotwa, Albanja i Finlandja. Szereg konwencyj — jak np. polsko-niemiecka w stosunku do Górnego Śląska — uzupełnia jeszcze wyż wspomnianą podstawę prawną ochrony mniejszości narodowych.

Ten stan rzeczy, mówił delegat litewski, jest niesprawiedliwy i sprzeczny z zasadami demokracji, które wymagają, by wszystkie państwa należące do Ligi miały równe prawa i obowiązki. Dla poparcia swojej tezy powoływał się p. Galwanauskas na uchwałę 21 Konferencji Unji Międzyparlamentarnej, która wezwała również Ligę Narodów do wypracowania Konwencji generalnej, ustalającej wzajemne prawa i obowiązki wszystkich państw w stosunku do mniejszości.

Na pozór mogłoby się wydawać — i w tym duchu przemawiał delegał litewski — że stworzenie takiej konwencji generalnej leży przedewszystkiem w interesie samych mniejszości. W rzeczywistości ma się rzecz jednak wręcz przeciwnie. Demokratyczna zasada wyrażona przez Unję międzyparlamentarną została użyta, jako płaszczyk — mogący łatwo łudzić bezkrytyczną opinję międzynarodową — akcji politycznej, mającej za właściwy cel osłabienie obowiązków, wynikających z traktatów mniejszościowych. Te traktaty są dziś integralną częścią traktatów stanowiących podstawę bytu państw, które je podpisały. Broniąc nienaruszalności swoich traktatów podstawowych, muszą państwa te przedewszystkiem dotrzymywać wynikających z nich obowiązków, tj. — w danym wypadku — przepisów dotyczących ochrony mniejszości. Z chwilą kiedyby miejsce traktatów mniejszościowych, w ich obecnej formie, zajęła konwencja międzynarodowa, rozluźniłby i zatracił by się zupełnie ów ścisły związek między traktatami podstawowymi, a prawami mniejszości narodowych. Czuwanie bowiem nad skrupulatnem wykonaniem obowiązków poszczególnych państw w stosunku do mniejszości stałoby się dużo trudniejszem, a może nawet praktycznie niewykonalnem. Z drugiej strony nie stoi zupełnie w sprzeczności z zasadami demokracji, aby niektóre państwa, które dzięki własnym wysiłkom zdobyły sobie na polu cywilizacji i kultury stanowisko przodujące, mogły wywierać — w sposób zupełnie bezstronny, zagwarantowany istniejącą procedurą Rady Ligi — pewien wpływ na wewnętrzną konsolidację państw nowopowstałych.

Sprawa mniejszości jest już powszechnie uznana, jako zagadnienie międzynarodowe i jako takie, oddana jest pod opiekę organu Ligi Narodów — jej Rady. Jeżeli Rada może być kompetentną i bezstronną w rozstrzyganiu doniosłych sporów granicznych, to dlaczegóż miałaby uchodzić za mniej bezstronną w sprawach mniejszościowych?

Nie ulega wątpliwości ,że organizacja Ligi Narodów jest jeszcze daleką od idealnych zasad demokracji, ale wada ta nie tylko, że się nie uwydatnia w stosunku do ochrony mniejszości narodowych, ale staje się w tym wypadku nawet — zaletą.

Inicjatywa w kierunku „zdemokratyzowania" ochrony mniejszości narodowych podjęła w VI. Komisji Litwa, szczególnie gorąco poparta przez Rumunję.

P. Benesz, z właściwym mu, zdrowym i niezwykle bystrym umysłem politycznym, nie przyłączył się do propozycji litewskiej, lecz zaaprobował dotychczasowy system.

P. Kozicki natomiast, imieniem delegacji polskiej, wypowiedział się za wnioskiem litewskim, zapominając, że ujemne, zdaniem jego, konsekwencje traktatów mniejszościowych mają swoje dodatnie strony, jeżeli chodzi o własne mniejszości zagranicą. Aktualnym przykładem jest bodaj ostatni wspólny front mniejszości polskiej, żydowskiej i niemieckiej na Litwie.

Anglja, Belgja, Włochy i Francja sprzeciwiły się wnioskowi litewskiemu i po kilkugodzinnej, niezwykle zajmującej dyskusji uchwalona została rezolucja, wyrażająca aprobatę raportu Rady i polecająca jej „zastanowienie się" nad tą debatą VI. Komisji.

M. Kahany.

Procedura Ligi w sprawie mniejszości zostanie niezmieniona

Genewa, 22 9. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu VI. komisji Zgromadzenia Ligi zatwierdzono dla przedstawienia Zgromadzeniu Ligi raport delegata holenderskiego dotyczący spraw mniejszościowych. Procedura mniejszościowa, jaka dotąd była ustalona, a która została przedstawiona w raporcie sekretarza generalnego Ligi uznana została przez komisję za zupełnie zadowalającą. Nie wyklucza to jednak dalszego polepszenia procedury w ramach traktatów mniejszościowych. Najważniejszą zdobyczą pod tym względem jest wykluczenie z komitetu trzech tych państw, które mogą być uważane w poszczególnych sprawach za interesowane a zatem nie bezstronne. Po wycofaniu przez delegata litewskiego jego wniosku o rozszerzenie zobowiązeń mniejszościowych na wszystkie państwa, komisja postanowiła zalecić zgromadzeniu przekazanie całej dyskusji, jaka się odbyła w tej sprawie Radzie Ligi do jej uznania. Delegat litewski oświadczył, że wycofując swój wniosek nie wyrzeka się przez to samej idei tego wniosku, którą uważa za ważną i do której jeszcze powróci w przyszłości.

Niezadowolenie w Anglji z odroczenia decyzji w sprawie Mossulu

Londyn, 22. 9 PAT. Odłożenie decyzji w sprawie rozgraniczenia Turcji i Iraku aż do wypowiedzenia się Trybunału Haskiego w kilku kwestjach dotyczących procedury, przyjęte zostało przez prasę angielską z dużem niezadowoleniem. Dzienniki zapytują przedewszystkiem, dlaczego dopuszczono, aby kwestje ,co do których istniała sprzeczność w zapatrywaniach, miały być wyjaśnione dopiero w ostatniej chwili. Dzienniki zapytują dalej, czy Rada Ligi lub ktokolwiek bądź ma tę pewność, że Turcja podporządkuje się przyszłej decyzji, powziętej na mocy orzeczenia Trybunału. Zdaniem pism, dopóki tej pewności nie będzie się miało, dopóty orzeczenia Trybunału Haskiego pozostaną martwą literą, a więc nie posunie się sprawy naprzód.

„Times" pisze w tej sprawie: Liga znajduje się w sytuacji istotnie bardzo trudnej. Pozycja jej jest tem trudniejsza, że Turcja. która w ciągu całego szeregu miesięcy zdawała się przychylać do procedury przyjętej w kwestji granic Iraku, obecnie uchyla się od tego i zapowiada sprzeciw nawet wobec przyszłych postanowień Trybunału Haskiego. W obliczu takiego stanowiska Turcji słusznie uczynił Amery, oznajmiając ponownie, że rząd angielski zachowuje sobie w tym wypadku całkowitą swobodę działania.

Przyszła decyzja Trybunału Haskiego musi zaważyć na rozstrzygnięcie całej kwestji. Jeśli zaś zważy się, że Trybunał w Hadze zaopinjuje, iż Rada Ligi posiada kompetencje arbitra w powyższym sporze, a Turcy mimo to odrzucą uznanie procedury Ligi Narodów, wówczas sprawa zatoczy szersze granice i nabierze o wiele poważniejszego znaczenia. Zdecyduje to również o tem, jaką rolę może odgrywać Liga jako arbiter w sporach międzynarodowych.

* * *

Londyn, 22. 9 PAT. „Westminster Gazette" donosi z Genewy, jakoby Irak zwrócił się do rządu angielskiego z prośbą o wysłanie dywizji wojska angielskiego celem ochrony granicy Iraku od strony Mossulu przeciwko ewentualnemu atakowi Turków.

Paryż, 22 9 PAT. (Havas). Agencja anatolijska odpowiadając na zarzuty prasy angielskiej oświadcza, iż Anglicy sami znęcali się i deportowali tych mieszkańców, którzy wypowiedzieli się na rzecz Turcji podczas ankiety przeprowadzonej przez komisje.

Senat zakończył głosowanie nad reformą rolną

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 9. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu senatu zlikwidowano wczorajszy zatarg, który doprowadził do secesji Piasta, Wyzwolenia, PPS i Ch. D. w ten sposób, iż większością głosów odrzucono poprawkę sen. Krzyżanowskiego nakładającą w związku z wykonaniem reformy rolnej poważne ciężary na skarb państwa.

Następnie przystąpiono do głosowania nad dalszymi artykułami ustawy. Przy art. 51 i 52 odrzucono wniosek ukraiński, by przy rozdziale ziemi uwzględniano przedewszystkiem ludność miejscową.

W ten sposób senat załatwił całą ustawę, która obecnie przejdzie ponownie do sejmu. Jest mało prawdopodobnem, ażeby w sejmie znalazła się większość 11/20 w celu odrzucenia dokonanych przez senat poprawek, które całkowicie zmieniają treść ustawy przez sejm uchwalonej.

Rząd nie żąda pełnomocnictw

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 22 9. Sin. Jeśli chodzi o sytuację gospodarczą, to wskazać należy, iż ze źródeł urzędowych nadchodzą sprzeczne informacje. I tak wczoraj rano oświadczono ze strony rządu, że zostanie wniesiona ustawa ramowa z pełnomocnictwami skarbowemi. Popołudniu temu zaprzeczono, aby dziś znowu wiadomość tę powtórzyć i ponownie w komunikacie min. skarbu, zaprzeczyć. Donoszą mianowicie z ministerstwa skarbu, iż opracowuje się tam szereg ustaw dla opanowania trudności w życiu gospodarczem. Projekty tych ustaw wynikające z ogólnej polityki gospodarczej rządu będą przedstawione ciałom ustawodawczym. Pełnomocnictw nadzwyczajnych rząd się nie domaga. Uprzednio jeszcze będą projekty te przedstawione Tymczasowej Radzie Gospodarczej i po uchwaleniu przez nią przedstawione do aprobaty sejmu. Wiadomości o wydaniu rozporządzeń bez decyzji sejmu są nieprawdziwe.

Warszawa, 22 9. Sin. W związku z pracami dla opanowania sytuacji gospodarczej pojawiły się pogłoski, że na dzisiejszej herbatce u marszałka Rataja omawiano projekt utworzenia Rady Obrony Gospodarczej, złożonej z trzech członków, z dyktatorskiemi pełnomocnictwami.

Nieprzemyślana reglamentacja towarów

Przemówienie sen. Rottenstreicha w komisji senackiej. — Wyjaśnienie przedstawiciela rządu. — Cło od 1 kg. winogron wyniesie 2 zł.!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. 9 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu senackiej komisji skarbowo budżetowej rząd miał udzielić, w myśl uchwały przyjętej ostatnio na wniosek sen. Rotenstreicha wyjaśnień w sprawie polityki reglamentacyjnej. W zastępstwie bawiącego na urlopie min. Klarnera przybył wiceminister **Doleżal** i dyrektor departamentu **Sygietyński**.

Po otwarciu obrad zabrał głos sen. **Rottenstreich** (Koło Żydowskie) dla przedstawienia sytuacji w sprawie przeprowadzenia reglamentacji przez rząd. Zdaniem mowcy reglamentacja obecna jest ograniczeniem konsumpcji, opracowana biurokratycznie bez liczenia się z faktycznem zapotrzebowaniem ludności. Na poparcie tego przytacza mowca fakty, iż ogranicza się przywóz artykułów pierwszej potrzeby, a zezwala na przywóz towarów luksusowych i zbędnych. Tak np. ograniczono przywóz ryżu, herbaty, kawy, śledzi, a podwyższono kontyngent jedwabiu na 7 wagonów, podczas gdy w roku ubiegłym wynosił on tylko 3 wagony. Kontyngent futer luksusowych wynosi 10 wagonów, herbaty zaś na cztery miesiące dla całej Polski 8 wagonów, a dla Gdańska 10 wagonów. Kawy dla Polski na ten czas 103 wagonów, z czego izba krakowska otrzymała 10 wagonów, a Gdańsk 30 wagonów. Kontyngent sardynek oznaczono na 45 wagonów, przywóz winogron oddano zrzeszeniu 6 kupców, pomijając 30 innych, przyczem sprawę tę załatwiło nie min. skarbu, lecz departament celny, w tych sprawach niekompetentny. Firmie „Orient", która otrzymała zezwolenie na przywóz 10 wagonów w ostatniej chwili cofnięto zezwolenie z nakazu podwładnego urzędnika.

Dyrektor departamentu **Sygietyński** wyjaśnił, że reglamentacją przywozu zajmuje się nie min. skarbu lecz komitet przywozowy, składający się z 3 przedstawicieli Lewiatana, trzech kupców chrześcijańskich, trzech kupców żydowskich, delegata kupców gdańskich trzech del. zrzeszeń rolniczych i reprezentantów izb handlowych. Rząd nie uczestniczy w tej komisji i nie ponosi odpowiedzialności za jej czynności. Nadto rząd powoła do życia komisję kontyngentową z przedstawicielami min. skarbu, przemysłu i handlu, spraw zagr. i rolnictwe, która się zajmie ustaleniem kontyngentu na rok 1926. Komisja przywozowa już wydała opinję, że kontyngent herbaty jest za mały, a komisja kontyngentowa weźmie to pod uwagę. P. Sygietyński wyraził nadzieję, że dzięki ostatnim zarządzeniom import jeszcze w bieżącym roku zmniejszy się o 40 procent i wyjaśnił, że dotąd winogrona nie były kontyngentowane, co dopiero nastąpi od 10 października. Z tą chwilą cło, wynoszące dotąd 37 groszy za kilogram będzie podwyższone na 2 złote.

Po dłuższej dyskusji postanowiono na następnem posiedzeniu omówić całą politykę kontyngentową.

We wrześniu bilans handlowy będzie czynny

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 9. Sin. W sprawie bilansu handlowego komunikują, że dzięki środkom podjętym przez rząd dla zaktywowania bilansu handlowego już w sierpniu ujawniło się znaczna poprawa, albowiem podczas gdy w lipcu przywóz wynosił 173 miljonów zł, to w sierpniu spadł do 116 mil. zł, a równocześnie znacznie wzrósł wywóz, bo gdy w lipcu br. wynosił 86 mil. 700 tys., to w sierpniu wzrósł do 104 mil. 400 tys.

Dzięki temu równoczesnemu zmniejszeniu importu i zwiększeniu eksportu saldo bilansu handlowego, wynoszące w lipcu 86 mil. 500 tys. zł. zmniejszyło się w sierpniu do 12 mil. złotych. Jeśli wziąć pod uwagę, że w przywozie w sierpniu figuruje pozycja 25 miljonów zł. na żywność, a to samej mąki za 5 mil. zł, która to pozycja odpadnie w tym miesiącu wobec urodzaju, to należy się spodziewać, że we wrześniu będziemy już mieli czynny, albo conajmniej zrównoważony bilans handlowy.

Kredyty dla banków

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 9. Sin. Komitet kredytowy, który został utworzony dla niesienia pomocy bankom otrzymał do dyspozycji swej sumę 22 milionów złotych.

Samobójstwo w związku z aferą Głąbińskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 9. Sin. Dziś o godzinie 5.30 rano odebrał sobie życie podpułkownik Ludomir Żyźniewski.

Samobójstwo to łączą z wykrytemi oszustwami przy dostawach wojskowych aresztowanego niedawno Józefa Głąbińskiego, w związku z czem podpułkownik Żyźniewski był kilkakrotnie przesłuchiwany.

Protest Gdańska

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 22. 9 (K.) Komisarz Ligi narodów w Gdańsku Mac Donell wystosował notę do Ligi protestującą przeciwko ustanowieniu załogi polskiej w sile 88 ludzi na Westerplatte.

Warszawa, 22. 9 Sin. Z Gdańska donoszą: We środę odbędzie się tutaj masowy wiec protestacyjny przeciwko orzeczeniu Ligi narodów w sprawie poczty, składu amunicji na Westerplatte, przychylnej dla Polski.

Niemiecka rada gabinetowa

(Telefonem od naszego korespondenta).

Berlin, 22. 9 (T.) Dziś popołudniu odbywała się w dalszym ciągu Rada gabinetowa pod kierownictwem kanclerza Luthra w sprawie paktu gwarancyjnego. Między większością gabinetu a niemieckimi narodowcami wystąpiła silna różnica zdań co do paktu. Zgodny był pogląd tylko w sprawie przyjęcia zaproszenia aljantów na konferencję. Uchwalono również dyrektywy dla delegacji niemieckiej. Narodowcy żądali, ażeby w skład delegacji weszli obok Stresemanna również kanclerz Luther i minister niemiecko narodowy Schiele. Od żądania odstąpili jednak skoro im zwrócono uwagę, że w zaproszeniu aljantów jest mowa tylko o konferencji ministrów spraw zagranicznych.

Opróżnienie strefy kolońskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin, 22. 9 (T.) Potwierdza się wiadomość, iż między ministrami spraw zagr. aljantów toczyły się rozmowy w sprawie opróżnienia strefy kolońskiej. Strefa kolońska ma zostać opróżniona **już w połowie listopada.**

Abd el Krim proponuje pokój?

Londyn, 22 9. PAT, „Daily News" podaje wiadomość jakoby zatrzymany w piątek w Rabacie emisarjusz Abd el Krima miał wręczyć sułtanowi marokańskiemu pismo Abd el Krima zawierające propozycje pokoju na podstawie warunków postawionych przez Hiszpanię przed rozpoczęciem obecnej ofenzywy.

Sytuacja w Marokku i Syrji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 22. 9 (M.) Na Radzie gabinetowej złożył Painleve sprawozdanie o sytuacji w Marokku i Syrji. Sytuacja wojsk francuskich jest wszędzie pomyślna.

Rozpowszechniajcie Nowy Dziennik

O ściślejszy nadzór nad bankami

Trzeba zabezpieczyć właścicieli oszczędności i wyplenić brudne spekulacje.

Kraków, 23 września.

(n) Niepewność co do dalszych losów złotego a także i odstraszający przykład bankructwa kilku wcale poważnych banków wywołały w ostatnich dniach prawdziwy „run" na banki. Niemal wszyscy podejmują raczej z ostrożności, niż z potrzeby swoje wkłady w bankach i kasach oszczędności, a to nagłe wycofywanie kapitałów oczywiście jeszcze bardziej utrudnia sytuację banków, nie mówiąc już o tem, że przez to powiększa się ciasnota kredytową, ta dotkliwa zmora, gniotąca obecnie społeczeństwo.

Słusznie tedy podnosi tygodnik „Oszczędność" konieczność ustawowej opieki dla wkładów oszczędnościowych. Czytamy tam, co następuje:

„Na pierwszem miejscu postawić należy potrzebę ustawowych gwarancyj niezniszczalności wkładów oszczędnościowych. Następnie dopiero rozbudowa sieci kas i należyta propaganda oszczędności może skutecznie pobudzać tworzenie się kapitałów. Bez zapewnienia wkładcom ustawowej gwarancji, iż wkłady ich muszą być pewne, praca w kierunku organizacji kapitału w Polsce zawsze będzie narażona na wstrząśnienia, na katastrofalne zahamowania.

Ostatnie wypadki zwrócenia się kilku większych banków o nadzór, podkreślają chaos panujący u nas w dziedzinie organizacji drobnych wkładów.

Wszystkie instytucje finansowe, od największych do najmniejszych, bez żadnych zastrzeżeń i ograniczeń, bez żadnej kontroli z czyjejkolwiek strony, jedynie dla zdobycia kapitałów obrotowych, mogą u nas organizować drobne oszczędności.

Nikt nie pyta o to, jakie specjalne zabezpieczenie instytucja zbierająca wkłady oszczędnościowe im zapewnia, na jakie cele i w jaki sposób je lokuje itp. Są to sprawy zasadniczego dla rozwoju oszczędności znaczenia. Mamy ustawy zabezpieczające nienaruszalność oszczędności ulokowanych w PKO, w Kasach komunalnych, częściowo przez odpowiedzialność członków — w spółdzielniach, jednakże niema żadnych norm prawnych, określających jakim warunkom musi odpowiadać instytucja, która może wydawać książeczki wkładowe, używać zwrotu „przyjmuje wkłady oszczędnościowe":

I oto jesteśmy świadkami, iż na pokrycie wątpliwych społecznie i gospodarczo operacyj dla zaspokojenia potrzeb spekulacji ściągane są wkłady oszczędnościowe obywateli, narażając na straty nietylko tych, którzy swe niespekulacyjne kapitały chcieli możliwie wysoko oprocentować, ale podrywając budzący się zmysł oszczędności pieniężnej. Niebezpieczeństwo takiego stanu rzeczy leży nie w tym, iż mniej uświadomieni, czy lekkomyślni obywatele poniosą straty, ale w poderwaniu zaufania rzesz do lokat w instytucjach finansowych.

Ostatnie wypadki ogłoszenia nadzoru spowodowały ten skutek, iż wkłady oszczędnościowe są wycofywane z rozlicznych instytucyj je gromadzących i zatrzymywane w domu. Budzący się ruch oszczędnościowy wymaga opieki ze strony prawa, wymaga protekcji ze strony Państwa wobec instytucyj oszczędnościowych i wkładców".

W tej samej sprawie zamieszcza słuszne uwagi „Kurjer Polski":

„Pan doktór Młynarski, wiceprezes Banku Polskiego w wywiadzie umieszczonym w jednym z pism, zaznaczył, iż w sierpniu r. b. szanse kredytu polskiego na rynku amerykańskim osłabły, w momencie gdy masowo zaczęły się zjawiać czeki bez pokrycia, pochodzące przeważnie z malwersacji dolarowej we Lwowie. Zdawałoby się, że afera dolarowa we Lwowie jest wypadkiem natury czysto lokalnej. Widocznie sumy czeków wystawionych bez pokrycia były znacznie większe niż przygodnie w dziennikach opublikowano. Podług ostatnich informacyj engagement Banku Gospodarstwa Krajowego w czekach z wystawienia Pistynera dochodzi do wysokości 1.100,000 dolarów. Czeki te zaopatrzone są żyrami banków lwowskich, pomiędzy innemi Banku Rolniczego i lwowskiego oddziału Banku Wzajemnego Kredytu w Krakowie.

Motywowano wielokrotnie, że należy utrzymać w Polsce system koncesyjny dla założenia banków i domów bankowych, gdyż tym sposobem ministerstwo posiada gwarancję, że instytucje kredytowe uchronią społeczeństwo od spekulacji. Życie wykazało jednak, że system koncesyjny nie chroni społeczeństwa od strat, jako dowód czego może służyć afera Banku Kupiectwa Polskiego, manipulacje dewizowe Banku Francusko-Polskiego, upadłość Łódzkiego Banku Kupieckiego i ostatnie wypadki lwowskie. Nad aferą lwowską, której echa tak głośno się odbiły za oceanem, nie można przejść do porządku dziennego. Sanacja stosunków w bankowości polskiej jest sprawą pierwszorzędnej doniosłości. Luki prawodawcze należy uzupełnić i umożliwić społeczeństwu obronę swych interesów. Bank jako instytucja publiczna nie może być domeną spekulantów i karjerowiczów".

KRONIKA POLITYCZNA.

Plotki i ploteczki o przesileniu rządowem

Warszawa roi się od plotek i ploteczek na temat przesilenia rządowego. Ciągle nowe wysuwają kandydatury, a każda godzina wynosi na naczelne stanowiska innego amatora teki ministerjalnej, by za godzinę zupełnie o nim zapomnieć i znowu nowego zarekomendować zbawcę. O czem się w tej Warszawie już nie mówi? I oto donoszą z Warszawy o następujących kombinacjach: „Mówi się że brat premjera zostanie premjerem, obecny zaś premjer pozostanie tylko bratem premjera, bez teki ministra w nowym gabinecie, p. Stanisława Grabskiego, który wyposażony w specjalne sejmowe pełnomocnictwa, ma wyprowadzić Polskę na szerokie wody wewnętrznego dobrobytu i międzynarodowych sukcesów. Inni ministrowie mają być zaledwie przyczepkami dobranymi z koalicji narodowo- demokratyczno- chadecko- piastowo- żydowskiej.

Teki ministerjalne już porozdawane. P. Witos siadłby na fotelu reformatora rolnego, p. Sikorski byłby wicepremjerem, p. Sosnkowski ministrem spraw wojskowych, p. Zdziechowski ministrem skarbu. Według innej kombinacji gen. Sikorski ma zostać reprezentacyjnym premjerem, fakytcznie zaś p. St. Grabski wszystkich ma trzymać w ręku".

W jaki sposób Francja spłaci Ameryce długi?

Pomiędzy byłym ambasadorem francuskim Jusserandem a sekretarzem stanu Mellonem doszło na razie do zasadniczego określenia głównych linji przyszłej umowy w sprawie długów.

Projekt przewiduje konsolidację wszystkich długów francuskich z czasów zarówno przed. jak i po zawieszeniu broni, łącznie z należnością za pozostawione Francji w r. 1919 materjały. Termin spłaty ma wynosić 62 lata, stopa procentowa zaś 3 i pół procent za wszystkie obligacje i długi i ma obowiązywać również za czas ubiegły, tak, że zamiast wpłacanych dotychczas 5 proc., mają zostać policzone 3 i pół proc. W ten sposób cały dług Francji w Ameryce wynosiłby około 19 miljardów franków. Ze spłacanych dotąd przez Francję 20 miljonów dolarów rocznie 14 milj. zostałoby zaliczone na odsetki, a 6 miljonów na długi wojskowe. Na bieżącem koncie znalazłaby się nadwyżka 36 miljonów dolarów, wpłaconych przez Francję od r. 1919 do r 1925. Podczas pierwszych 15 lat długi francuskie zostaną obliczone według propozycji delegatów francuskich i amerykańskich.

W kołach amerykańskich panuje przekonanie, że przez takie postawienie sprawy ułatwi się w wysokim stopniu pozycję ministra Caillaux, albowiem regulowanie takie przedstawiałoby się jako przywilej dla Francji.

SZ. ASZ

Druga Debora

3) (Ciąg dalszy)

Ale śpiew i zapał nie mogły odpędzić codziennej nędzy. Praca ich wnet tak wyczerpała że wielu z młodych ludzi, którzy nie przywykli do ciężkich, fizycznych trudów, zamierzało porzucić pionierską kolonję i przenieść się do Judei, gdzie się spodziewali lżejszą dostać pracę i żyć w ludzkiem otoczeniu. Abrachi od dawna zauważył, że to, co mu dzisiaj gimnazjasta powiedział, myśli wielu. Poznał te myśli po minach chłopców, wyciągniętych na pagórkach śmieci na podworcu w Sarei, zmęczonych tak dalece pracą, że nawet nie myśleli o jedzeniu, które dla nich przygotował chłopak na ten dzień do kuchni przeznaczony. Ciężki nastrój ich opanował, a wszyscy jakgdyby do winy się poczuwali aż jeden mruknął jakgdyby w imieniu wszystkich:

— Ciężka jest dla inteligentnego człowieka samotność, o wiele cięższa od głodu.

— W Judei jest o wiele lepiej. Dostaje się gazetę, wie się, co się dzieje na świecie.

Abrachi przysłuchiwał się rozmowie i smutek go ogarnął.

— Za słabi są Żydzi, za słabi — szeptał do siebie i odezwał się do gromadki:

— Czemuż siedzicie jak na pogrzebie? Hej, Chaim, Zeev...!

Kto będzie budował Galilę? Porwał ciężkiego chłopaka — gimnazjastę, ciągnąc go do tańca.

Niektórzy półgłosem zaczęli śpiewać, ale z ziemi nikt się nie podniósł. Ten wyciąga z kieszeni starą, zmiętą hebrajską gazetę, którą już może dziesięć razy przeczytał, ów zeszyt „Hasziloach", a śpiewał sam Samuel swym ochrypniętym głosem, wybijając takt chudymi swymi palcami.

Chłopak spostrzegł się, że mu wcale nie pomagają, mruknął więc znowu:

— Niema wytrwałości u Żydów, niema...

Ciemno już było. Góra Tabor owinęła się ciemnoszarą chmurą. Słońce zachodzące powoli konało, ozłacając brzegi nieba.

Nad doliną kłębiły się chmury, które wilgocią się kładły na trawy. Powaga i cisza ogarnęły świat — była to powaga i cisza wieczorów w Erec Izrael kiedy człowiekowi się zdaje, że Bóg spogląda wśród nocnej ciszy na ziemię w Erec Izrael.

W kolonji wszystko już spało. Dwóch czy trzech chłopców trzymało straż. Stali z karabinami w ręku, oparci o ściany arabskich stajni i wpatrzeni w gwiazdy nieba palestyńskiego. Abrachi sam jeden chodził po kolonji. Niemógł nocami sypiać. I teraz wyrzuciła go z łóżka gorączka, błądził więc jakby na pół lunatyk po kolonji. Patrzał się na górę Tabor i całkiem wyraźnie widział, jak z góry zjeżdżała prorokini Debora na ozdobnym wielbłądzie, sama strojna w złoto i drogie kamienie, a około niej bo...

„I Debora zebrała dziesięć tysięcy wojowników z plemienia Naftali...

,by wojnę prowadzić z królem kanaanitów".

— Skąd wziąć teraz Deborę — taką prorokinię Deborę, którąby lud za sobą porwała? Nie mają Żydzi już mocy, nie mają... — mruczał do siebie.

Deborę nową Deborę — powtarzał jak gdyby we śnie.

ZAPACH PERFUM.

Przez zielone łąki jechała fura, a z fury błyszczała czerwona plama kaftanika, drgała w słońcu jedwabna wstęga kobiecego kapelusza. Chłopcy którzy pracowali w polu oparli się na swych łopatach i wzrokiem pełnym zdziwienia gonili za furą. Z fury ktoś im się ukłonił. Teraz już wyraźnie zauważyli, że z fury wywija do nich jakaś dziewczyna chusteczką.

— Szalom szalom! — rwał się ku nim z fury kobiecy głosik, a dziewczyna dalej wywijała chusteczką.

Chłopcy odpowiedzieli na przywitanie, patrząc się wzajemnie na siebie mocno zdziwieni i zaintrygowani gładkiemi oczyma śledząc, gdzie się fura zatrzyma. A gdy zobaczyli, że fura przed ich domkami się zatrzymała, zainteresowanie ich wzrosło, zaczęli więc odgadywać kto to może być.

— To twoja siostra, Cukier — ktoś się odezwał do gimnazjasty — przyjechała cię zabrać do domu, [illegible]

(C. d. n.)

List z Wołynia

Autokefalja cerkwi prawosławnej

(Od naszego korespondenta).

Łuck, 20 września.

(sw) Poważne komplikacje cerkiewne rozstrzygają się obecnie na Wołyniu. Ale kwestje te na pozór czysto religijne, wkraczają w dziedzinę walki politycznej ukraińskiej mniejszości narodowej w Polsce. Ogłoszenie autokefalji cerkwi prawosławnej w Polsce jest conajmniej pewnem posunięciem szachowem w naszej polityce narodowościowej i jak z jednej strony doleje dużo oliwy do ognia, tak też z drugiej strony jest wodą na młyn dla pewnych elementów naszej polityki wewnętrznej. Obóz ukraiński znajduje się w ciężkiej sytuacji. Ledwie uniknął rozbicia, stwarzając nową, ogólną organizację swych sił, a już znów musi rozpocząć walkę w obronie swych interesów. Hasło bardzo aktualne „ukrainizacji" cerkwi, jak to już jest od dawna faktem w Małopolsce wsch., weszło tutaj teraz dopiero w stadjum ostrej walki. Kościół prawosławny jest wszędzie kościołem narodowym, z liturgią w języku własnym, narodowym coprawda nieco archaicznym. Tutaj na Wołyniu jednak panuje dotychczas status quo carski z językiem liturgicznym starorosyjskim. Zagadnienie „ukrainizacji" odezwało się ostatnio mocniejszym akordem we wsi cerkiewnej Żydyczynie pod Łuckiem. Sejmik zaczął walczyć o ukrainizację tej cerkwi. Ale dziwnie zachowuje się prawicowa prasa wołyńska wobec tych dążeń. Wywołuje ona wrażenie, jakoby raczej popierała rusyfikacyjne dążności tej nielicznej grupy Rosjan w Polsce, tych generałów bez wojska, niżby miała aprobować bądźcobądź niewygodne żądania mniejszości narodowych.

I dzisiaj kiedy autokefalja kościoła prawosławnego w Polsce wzmocni grunt pod nogami rusyfikacyjnym, antyukraińskim dostojnikom kościoła prawosławnego u nas, nie wyda się dziwną walka Ukraińców tak o ukrainizację ich cerkwi, jakoteż niechęć wobec tego nowego aktu autokefalji, zwłaszcza, że po tamtej stronie kordonu istnieje ukraińska autokefalna cerkiew prawosławna, której metropolita arcybiskup Lipkowskij zwrócił się ostatnio („Dźwin" Nr. 157) z słowami pocieszenia „do braci ukraińców na terenie Europy, w rozsypce pozostających".

Materjału palnego nie brak bynajmniej. „Życie Wołynia", organ bojowy tutejszej endecji nie waha się „ukrainizatorów" włożyć w łóżko Prokrusta razem z „bolszewikami". I wynajduje (Nr. 38 z 20 bm.) radykalną receptę na to komplikujące się zagadnienie orzekającą ni mniej ni więcej, jak zastosowanie kary „conajmniej natychmiastowej banicji z granic Polski" tej „garści warchołów politycznych żerujących bezkarnie z powodu pobłażliwości polskiej".

Uznanie hebrajskiego w Rosji?

Czy zwrot w polityce sowietów?

Tel-Awiw (Tel. wł.) Tutejszy dziennik robotniczy „Dawar" przynosi w numerze z dnia 6. września br. pt. „Nadzieja na uznanie języka hebrajskiego w Rosji?" następującą sensacyjną wiadomość:

„Z Moskwy piszą nam, iż rozpoczęła się tam energiczna akcja około uznania języka hebrajskiego, jako wykładowego i kulturnego (b'tor sfath-limud w'tarbuth) na całym obszarze Rosji sowieckiej.

Rozpoczęły się również starania zmierzające do zatwierdzenia specjalnej organizacji pomocy dla emigrujących do Palestyny.

Istnieją pozytywne przyrzeczenia, szczegóły będą znane w najbliższych dniach".

Udział Żydów w rosyjskiej partji komunistycznej

Ostatnie dane statystyczne, dotyczące udziału różnych narodowości w rosyjskiej partji komunistycznej, opublikowane w Rosji niweczą ostatecznie rozpowszechnianą przez antysemitów legendę o wielkiej liczbie Żydów komunistów w Rosji sowieckiej. Według oficjalnych danych statystycznych liczba Żydów, członków partji komunistycznej w Rosji wynosi 28.900, tj. mniej niż 4 proc. ogólnej liczby członków partji. Najsilniej Żydzi-komuniści są reprezentowani na Ukrainie, gdzie wynoszą 12 proc. ogólnej liczby członków i kandydatów partyjnych. Wogóle oficjalne dane statystyczne o składzie narodowościowym partji komunistycznej wykazują, że mniemanie, jakie utrwaliło się w Europie o przewadze żywiołów nierosyjskich w partji komunistycznej nie odpowiada rzeczywistości. Trzy czwarte ogólnej liczby członków partji komunistycznej w Rosji tworzą wielko-Rosjanie. Nawet Ukraińcy wynoszą wszystkiego 7 proc. partji (52.000).

Skład narodowościowy plenum „Wciku" i centralnej komisji kontrolującej partji komunistycznej przedstawia się jak następuje: Rosjanie — 156, Ukraińcy — 10, Białorusini — 2, Żydzi — 24. Skład narodowościowy prezydjum „Wciku" jest następujący: Rosjanie — 47, Ukraińcy — 6, Żydzi — 5. Skład rady komisarzy ludowych w republice sowieckiej przedstawia się według narodowości w sposób następujący: Rosjanie — 18, ukraińcy — 1, Żydzi — 3.

Znaczne zmniejszenie się imigracji żydowskiej do Ameryki

Biuro imigracyjne departamentu pracy w St. Zjednoczonych ogłosiło ostatnio dane statystyczne, dotyczące imigracji w bieżącym roku imigracyjnym, tj. od lipca 1924 do lipca 1925 roku. Z danych powyższych wynika, że imigracja Żydów do Ameryki zmniejszyła się w roku bieżącym pięciokrotnie w porównaniu z rokiem ubiegłym.

W 1923/1924 roku przybyło do Ameryki 49.989 Żydów, gdy na zasadzie tegorocznej kwoty liczba imigrantów żydowskich wynosiła wszystkiego 10.292

Nawet pobieżne studjowanie opublikowanych cyfr statystycznych wskazuje, że żydowska emigracja przystosowała się do nowych warunków imigracyjnych. Liczba Żydów, przybyłych do Ameryki z krajów wschodnio europejskich ogromnie zmalała, a większość stanowią według wszelkiego prawdopodobieństwa Żydzi z krajów zachodniej Europy. Otóż dane statystyczne wskazują, że w r. 1924/1925 przybyło do St. Zjednocznych 4.857 imigrantów. urodzonych w Polsce. Z tej liczby 3.178 stanowili rdzenni Polacy, a Żydów było tylko 679. Z liczby 2.043 imigrantów, przybyłych z Rosji do Ameryki było 1.225 Rosjan a tylko 818 stanowili Żydzi.

W ciągu bieżącego roku wysłano z Ameryki 1.137 Żydów wobec 1.754, wysiedlonych w roku 1923/24. Wreszcie z ostatnio opublikowanych danych statystycznych wynika, że Żydzi zajmują ósme miejsce w imigracji do St. Zjednoczonych.

Z bagna kahalnego w Wiśniczu

Prezes kahału wierzycielem kahału. — Skandaliczna gospodarka. — Rugi kahalne.

Wiśnicz, we wrześniu.

Od dłuższego już czasu kahał nasz znajduje się w wielkich kłopotach finansowych, a to z tego powodu, że wskutek swej fatalnej gospodarki zadłużył się po uszy. Nie ta jednak okoliczność odróżnia kahał tutejszy od innych kahałów w Polsce, gdyż wiele innych kahałów jest również zadłużonych. Co nadaje szczególnie pikantne piętno tutejszemu kahałowi to fakt, że głównym wierzycielem gminy jest jej przewodniczący p. Chaim Dränger. Historją tej wierzytelności warto się bliżej zająć.

Na kilka tygodni przed Pesach p. Dränger wspólnie z rabinem wydali zakaz spożywania mac z mąki zmielonej w młynach parowych, a pozwolono spożywać macę jedynie tylko z mąki mielonej w młynie wodnym. Mimo, że młyn wodny dostarczył mąki tylko kahałowi, który zmonopolizował sprzedaż mac, kahał wyszedł na tym interesie jak Zabłocki na mydle, gdyż stracił przeszło 809 zł. — sumę jak na tutejsze stosunki bardzo znaczną. Zaznaczyć przy tem należy, że 50 dolarów otrzymał rabin za „kaszerowanie" młyna, mimo, że przecież rabin pobiera pensję i nie powinien chyba być specjalnie wynagradzany za czynności rytualne. Co do kwoty 800 zł. to kahał jest dłużny tę kwotę swemu prezesowi p. Drängerowi który mąkę paschalną zakupił i kahałowi dostarczył.

Tu zaczyna się komedja. P. Dränger jest prezesem kahału i jego wierzycielem. Jako prezes chciałby odwlec zapłatę długu, jako wierzyciel chciałby jak najprędzej pretensję swą zrealizować. Otóż — naprzód próbował p. wierzyciel w drodze podatku domestykalnego odebrać sobie swój dług, a gdy to się nie udało rozpisał licytacyjne odstąpienie poborów opłat od rzezi (z kaucją w kwocie 800 zł.!), ale żadna oferta niestety nie wpłynęła.

Wielkie oburzenie wywołała w mieście naszem wiadomość usunięcia z rady kahalnej radnego Jakóba Küchlera, który nie należy do gwardji rabina. Jest to jawne pogwałcenie statutu, który wyraźnie powiada, że tylko starostwu przysługuje prawo unieważnienia mandatu. Klika kahalna nie zadowoliła się jednak samem usunięciem p. Küchlera, ale nadto z wyraźnem pogwałceniem rezultatu wyborów z roku 1924 nie powołała w jego miejsce p. Wolfa, lecz p. Arona Goldsteina, który uzyskał znacznie mniej głosów aniżeli p. Wolf. P. Küchler skierował sprawę do starostwa.

* *

CZTERODNIOWA GŁODÓWKA W ZAKŁADZIE KARNYM W WIŚNICZU. Z Wiśnicza piszą nam: Więźniowie polityczni w liczbie 11, osadzeni razem w jednej celi w tutejszym zakładzie karnym, rozpoczęli dnia 16 bm. głodówkę, którą przerwali dopiero 19 bm. Powodem głodówki było nie-

Z teatru im. J. Słowackiego

„ŚLUBY PANIEŃSKIE". (Gościnne występy Jerzego Leszczyńskiego).

„Śluby Panieńskie"— najpogodniejsza sztuka Fredry. Pogoda niejako samowystarczalna. bez cienia pesymizmu, bez pretensji by być uśmiechem, chociaż życie jest tak smutne. Dytyramb miłości, figlarna dyskusja, czy lepiej jest kochać, czy być kochanym. Uśmiechnięta walka płci bez ponurej metafizyki.

A grać je trzeba z miłością, z ukochaniem. Wątpię też bardzo, czy istnieje styl Fredrowski. A że nie istnieje, przekonał mnie o tem Leszczyński, który swego Gucia grał naturalnie, szczerze i bez patosu. Unikajmy superlatywów, ale mówmy prawdę: ten Gucio był miłym, pociągającym łobuzem.

Podnoszę ten szczegół tylko dlatego, bo uważam że Fredry nie należy stawiać na postumencie nie należy się do niego zbliżać na koturnach frazesu, tylko zbliżyć go do nas, przepoić go rytmem naszych czasów. Pokazał Leszczyński, że można grać Fredrę bez specyficznych stylizacyjnych ram, gestu, ujęcia całej postaci, a jednak postać ta żyła pełnią życia, tętniła świeżą krwią, chociaż wyłamywała się z pod tak zwanej tradycji Fredrowskiej. Można nawet powiedzieć, że dzięki p. Leszczyńskiemu „Śluby Panieńskie" zyskały dużo na żywotności i stały nam się bliższe.

Ale nie lada odwagi potrzeba, by wystawić Fredrę. Bo prócz p. Jednowskiego (znakomitego wprost Radosta) i p. Kosmowskiej — reszta zespołu to nasz [illegible] aktorski. P. Zaklicka była fertyczną Klarą ale nie umie się jeszcze naturalnie śmiać, ani też płakać. A może trema zabiła temperament? Pierwsza to większa rola tej młodej artystki, i przyznać trzeba, że na ogół obronną wyszła ręką. P. Bednarska była czarująco tkliwą pociągająco sentymentalną, jednem słowem miła.

P. Rozmarynowski starał się dostroić do sylwetki p. Leszczyńskiego i dać jego antytezę. Czekajmy dalszych kreacyj, bo na razie to dla Krakowa terra incognita.

Sympatyczne były zewnętrzne ramy przedstawienia.

M. K.

Z operetki.

„SYBILLA" operetka Jacobiego w 3 aktach. (Dyryg. p. Miszczak).

W niewielkiej roli księżnej pod koniec II aktu wystąpiła bardzo miła p. Halmirska, która ustaliła nader korzystne wrażenie z pierwszego występu jako wschodząca gwiazda, nietylko kabaretowa (bajeczne piosenki i — gwizdanie) ale ujmująca bardzo dystyngowaną, nie operetkowo inteligentną grą damy salonowej. Doskonałego komika poznaliśmy w p. Stefańskim w żywej sylwetce brutalnego generała rosyjskiego; nauczyciel ludowy na czele deputacji dziewic (w pierwszej parze wybornie skarykaturowane p. Wirska i Leszko) znalazł w p. Rewskim również znakomitego odtwórcę, zwłaszcza w pysznie dobranym ubraniu (krawatka!). Pp. Czernekówna, Jaśkówna Pilarski jun. Romaniszyn i Józefowicz dopełnili składnie zgranego zespołu, który z dobrze przygotowanym chórem i orkiestrą tworzył udałą całość.

ba.

przychylenie się władzy więziennej do prośby więźniów politycznych co do usunięcia z ich celi odsiadującego karę w zakładzie karnym w Wiśniczu szpiega Königsberga, który zachowaniem swojem prowokował współwięźniów. Königsberga, który zachorował, oddano chwilowo do szpitala więziennego. W zakładzie karnym skonsygnowano znaczniejszy oddział policji państwowej.

KRONIKA.

Kraków, 23 września

— **DOSTOJNICY KOŚCIOŁA PRAWOSŁAWNEGO W KRAKOWIE.** Wczoraj o godz. 9-tej rano przedstawiciele władz krakowskich witali delegację Fanaru kościoła prawosławnego w osobach: metropolity chalcedońskiego Joachima, metropolity Sardes Germanosa, dra gomana Konstantinidisa oraz drogomana Buczyńskiego. Po powitaniu przez wojewodę Kowalikowskiego goście udali się na zwiedzenie zabytków miasta. O godz. 12-tej w południe dostojnicy prawosławni złożyli wizyty ks. biskupowi Sapieże oraz wojewodzie Kowalikowskiemu. O godz. 1.30 popołudniu goście byli podejmowani śniadaniem wydanem na ich cześć przez wojewodę w hotelu Francuskim. Popołudniu zwiedzili saliny wielickie, a o godz. 2-giej w nocy wyjechali do Lwowa.

— **10-LECIE ŚMIERCI Śp. TADEUSZA PAWLIKOWSKIEGO.** W poniedziałek, dnia 28. bm. upływa lat dziesięć od dnia śmierci śp. Tadeusza Pawlikowskiego, pierwszego dyrektora nowego teatru miejskiego krakowskiego przy placu św. Ducha. Z tego powodu dyrekcja teatru miejskiego urządza w poniedziałek o godz. 9.30 w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne, poczem nastąpi złożenie wieńca na grobie zasłużonego twórcy nowej sceny polskiej.

— **PRZESILENIE GOSPODARCZE.** Związek Przemysłowców w Krakowie zwołuje na sobotę 26 września br. na godzinę 6 wieczorem publiczne zgromadzenie sfer gospodarczych, celem omówienia obecnej sytuacji gospodarczej. Referat wygłosi p. Dr. Roger Battaglja na temat: „Obecne przesilenie gospodarcze i środki zaradcze". Po referacie dyskusja. Zebranie odbędzie się w wielkiej sali Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie, ul. Długa l. 1. Goście mile widziani. Osobnych zaproszeń wysyłać się nie będzie".

— **POSIEDZENIE RADY SZKOLNEJ.** Dziś tj. we środę o godzinie 5-tej popołudniu odbędzie się posiedzenie Rady szkolnej miejskiej w Krakowie. Na porządku dziennym sprawozdanie inspektora szkolnego, zmiany służbowe, spensjonowania nauczycieli wysłużonych i t. d.

— **SZKOŁA DLA DZIECI GŁUCHONIEMYCH W KRAKOWIE.** Rada szkolna miejska otwiera specjalną szkołę dla dzieci głuchoniemych i zwraca się do rodziców takich dzieci, aby zgłosili je w dniach najbliższych w zarządzie szkoły imienia św. Szczepana przy ulicy Rajskiej przed południem, gdzie otrzymają wszelkie informacje.

— **NA WCZORAJSZYM TARGU** notowano następujące ceny: Nabiał: 1 litr mleka zbieranego 20 do 25 groszy, niezbieranego 30 do 35 gr, kwaśnego 20 do 25 gr., śmietany słodkiej 50 do 60 gr, kwaśnej 1.60 do 2 zł, 1 kg. masła 4 do 4.40 zł, sera 80 do 90 gr, kopa jaj 8.50 do 9 zł, sztuka 14 do 15 gr. Drób: kura 4 do 7 zł, para kurcząt 3 do 7 zł, kaczka 3 do 5 zł, gęś 5 do 8 zł. Jarzyny: 1 kg. ziemniaków 9 do 11 gr, buraków 8 do 12 gr, marchwi 8 do 15 gr., czosnku 1.50 do 1.80 zł., pomidorów 1.50 do 1.80 zł, szpinaku 1 do 1.40 zł, ogórki za sztukę 30 gr Owoce: 1 kg. jabłek 30 gr do 1 zł, gruszek 40 do 80 gr, śliwek 60 gr do 1 zł, orzechów 1.60 do 1.80 zł.

— **OBŁAWY POLICYJNE W MIESIĄCU SIERPNIU** br. dały na terenie m. Krakowa następujące wyniki: przytrzymano osób: 15 za kradzież, 48 za włóczęgostwo, 2 za oszustwo i 14 za różne przestępstwa, doniesiono osób: 52 za kradzież, 3 za oszustwo, 221 za różne przestępstwa sądowe i 454 za różne przestępstwa administracyjne, zakwestjonowano: 5 karabinów, 13 rewolwerów, 6 strzelb, 3 floberty, 10 bagnetów, 2 sztylety, 135 naboi rewolwerowych, 111 naboi karabinowych, 1 lancę wojsk. ros., 1 topór wojsk., 3 manierki, 1 łopatkę wojskową, 1 płaszcz wojsk., 1 bluzę, 2 czapki wojskowe. 7 pasów głównych, 2 p. spodni wojsk., 1 kg prochu strzelniczego i szereg przedmiotów mniejszej wartości.

— **ZBRODNICZA PARA.** Przed kilku tygodniami donosiliśmy o wydobyciu z Wisły zwłok 5-letniej Józefy Zabagło, nieślubnej córki Marji Kosowskiej. W toku śledztwa wyszło obecnie na jaw, że dziewczynkę utopił kochanek Kosowskiej Marjan Wroński, zamieszkały w Podgórzu przy ul. Zduńskiej, działając w zmowie z Kosowską. Zbrodniczą parę aresztowano i odstawiono do więzień sądowych.

— **OFIARA STOSUNKÓW SĄSIEDZKICH** Na pogotowie ratunkowe przywieziono wczoraj przedpołudniem Władysława Guca, konduktora kolejowego, za mieszkałego przy ulicy Chodkiewicza l. 5, lat 43, zmasakrowanego na twarzy w czasie sprzeczki z sąsiadką. Pogotowie ratunkowe odwiozło go na klinikę chirurgiczną.

— **CEGŁA SPADŁA NA GŁOWĘ.** Dnia 21 bm. popołudniu na przechodzącego ulicą Szlak Mikołaja Kulczyckiego, zamieszkałego przy ulicy Kopernika l. 26, spadł kawał cegły z rusztowania nowobudującego się domu przy ulicy Szlak 42 i lekko zranił go w głowę.

— **ZAGINIĘCIE.** Zofja Ciechańska, zam. przy ulicy Skawińskiej l. 13, zgłosiła, iż od 13 bm. zaginęła jej córka Stefanja (lat 13), przebywająca ostatnio na letnisku w Krzesławicach pow. Kraków.

Jak przedstawia się stan zdrowotny w m. Krakowie?

Stan zdrowotny mieszkańców miasta przedstawia się obecnie naogół pomyślnie. Z pośród chorych na szkarlatynę w zakładach sanitarnych miejskich w Prądniku Białym w stanie rekonwalescencji znajduje się 17 osób, w szpitalu św. Łazarza 7, w szpitalu św. Ludwika 4 dzieci. — Tyfus i czerwonka pojawiają się tylko sporadycznie. — W oddziale gruźliczym w zakładach sanitarnych w Prądniku Białym leczy się obecnie 90 osób. Uruchomiono tamże prześwietlanie systemem Roentgena, oraz naświetlanie lampami kwarcowemi. Dalsze baraki epidemiczne w tychże zakładach odnawia się obecnie i przygotowuje na wypadek większej epidemji. Zakład rozporządza pięciu nowemi karetkami do przewożenia chorych i zdrowych z mieszkań zakażonych do kąpieli i odkażenia ubrań.

Łaźnie miejskie przy ulicy Rejtana i Karmelickiej zostały odnowione. Młodzież szkolna korzystająca z nich opłaca za kąpiel 25 groszy.

Czynnym jest dom noclegowy przy III-cim moście dla 200 bezdomnych. Każdy zgłaszający się otrzymuje kąpiel z 12 gramami mydła oraz ubranie jego podlega odkażeniu.

Trzy budynki żłóbków miejskich przy ul. Koletek, Podzamcze i w Dębnikach zostały odmalowane a brakujące w nich sprzęty zakupione.

W miejskim urzędzie zdrowia przez cały wrzesień odbywa się szczepienie ochronne przeciw ospie przy bardzo licznej frekwencji. Nadto dokonuje się szczepień ochronnych przeciw tyfusowi i czerwonce, mianowicie w ten sposób, że otoczenie osób chorych otrzymuje do zażycia szczepionkę w postaci pastylek.

Ambulatorjum dentystyczne dla dzieci szkolnych zostało po ferjach ponownie otwarte, dzieciom ubogim udziela ambulatorjum pomocy bezpłatnie.

Lekarze szkolni przeprowadzają systematycznie badania dzieci nowowstępujących do szkoły. Lekarze okręgowi oraz sanitarjusze, podobnie jak dawniej, kontrolują pod względem sanitarnym domy, sklepy spożywcze, masarnie, piekarnie, fryzjernie itp. Nadto jakość wody w wodociągu jest stale kontrolowaną przez bakterjologa miejskiego.

Z SALI SĄDOWEJ

Drugi dzień rozprawy przeciw b. posłowi Stapińskiemu

Wczoraj, w drugim dniu rozprawy prasowej przed ławą przysięgłych przeciw b. posłowi Stapińskiemu oskarżonemu przez starostę olkuskiego Stamirowskiego i przez adwokatów tamtejszych Mianowskiego i Jasińskiego o obrazę czci, przesłuchano 5 świadków. Zeznania ich dotyczyły stosunków, panujących w dziale handlowym powiatowego komitetu aprowizacyjnego w Olkuszu. Dziś nastąpi przesłuchanie dalszych świadków, a przedewszystkiem głównego świadka sędziego śledczego dra Głowackiego, poczem zapadnie wyrok.

Trzy rozprawy o zgwałcenie

Wczoraj odbyły się w krakowskim sądzie okręgowym karnym przed trybunałem orzekającym trzy rozprawy tajne o zbrodnię zgwałcenia wzgl. uwiedzenia małoletnich do nierządu.

I tak Stanisław Nowak (lat 49) wyrobnik odpowiadał za zgwałcenie i uwiedzenie do nierządu 11-letniej Rozalji Rysiówny, powierzonej jego opiece, gdyż wraz ze swą żoną zamierzał on dziecko to adoptować. Rysiówna odniosła przytem ciężkie uszkodzenie ciała wskutek zarażenia chorobą weneryczną. Za czyny te skazał sąd Nowaka na 4 lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami. Oskarżony, którego bronił obr. dr Czernecki, nie przyjął wyroku.

Przed tymsamym trybunałem stanął następnie Artur T. (lat 30), urzędnik bankowy, pod zarzutem zgwałcenia służącej Marji Kasprzyk, dalej pod zarzutem lekkiego uszkodzenia ciała tejże i pod zarzutem obrazy policjanta. Ponieważ poszkodowana nie stawiła w sądzie, a mimo poszukiwań policji nie zdołano je odszukać, przeto przewodniczący odczytał jej zeznania, złożone w policji i w sądzie, które jednak były sprzeczne. Wobec tego trybunał uwolnił oskarżonego od zarzutu zgwałcenia, a zasądził za lekkie uszkodzenie ciała i obrazę policjanta na 2 tygodnie aresztu, za zamianą na 280 zł grzywny.

Wreszcie odbyła się rozprawa przeciw Dawidowi Spluwaczowi (lat 21), z Działoszyc, pomocnikowi piekarskiemu, oskarżonemu o nadużycie cielesne 13-letniej Leonory Lieberman, a zatem dziewczyny poniżej lat 14. Po przesłuchaniu poszkodowanej trybunał zasądził Spluwacza na 1 rok ciężkiego więzienia. Bronił adw. dr Warenhaupt.

We wszystkich powyższych sprawach przewodniczył trybunałowi sso. dr Kaczmarski, wotowali sso. dr Morus i sso. dr Wątor, oskarżał prok. Stapor.

Miljonowy proces

Onegdaj w tut. sądzie cywilnym odbyła się druga rozprawa w miljonowym procesie, wytoczonym w maju br. przez hr Lasocką i br. Brunicką książętom Kazimierzowi i Andrzejowi Lubomirskim o zapłatę zwaloryzowanej reszty ceny kupna za sprzedany klucz dóbr Horodenka.

Gdy usiłowania sądu w kierunku załatwienia sporu w drodze ugodowej nie doprowadziły do skutku, ogłosił przewodniczący trybunału sso. dr Klimecki uchwałę, że dopuszcza się dowód ze znawców na stwierdzenie obecnej wartości Horodenki. W tym celu rozprawę odroczono. Powódki zastępował adwokat dr Feldblum, pozwanych adw. dr Szado.

Kara za niezgłoszenie robotników do funduszu bezrobocia

Wczoraj w sądzie pow. cywilnym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciw panu F., dyrektorowi Zakładów garbarsko-kuśnierskich w Dąbiu, oskarżonemu o niezgłoszenie robotników tej fabryki do ubezpieczenia na wypadek bezrobocia. P. Frost ukarany został przez magistrat w drodze administracyjnej na 200 zł grzywny, przeciw czemu wniósł rekurs do sądu. Sąd jednak na wczorajszej rozprawie grzywnę zatwierdził. Jest to pierwsza kara sądowa za niezgłoszenie robotników do ubezpieczenia na wypadek bezrobocia.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po raz ostatni arcykomiczna farsa amerykańska „Jutro pogoda" z udziałem J. Leszczyńskiego. Jutrzejsze przedstawienie „Ślubów panieńskich" w całości sprzedane szkołom krakowskim, nie jest dostępne dla publiczności; na piątkowe niewielka liczba biletów będzie do dyspozycji w kasie teatru. W sobotę premjera „Sułkowskiego" przygotowana pod kierunkiem reżyserskim p. M. Jednowskiego. Jest to bezsprzecznie jeden z najciekawszych utworów Żeromskiego.

— OPERETKA NOWOŚCI RAJSKA. We środę i we czwartek „Sybilla", znakomita operetka Jacobiego, która cieszy się niebywałem powodzeniem. Dyrekcja „Nowości" zaprowadza jako nowość oprócz operetek wodewile, które w Krakowie cieszyły się zawsze nadzwyczajnem powodzeniem. Pierwszym wodewilem będzie znakomita wszędzie grana „Biedna dziewczyna" w pierwszorzędnej obsadzie. W sobotę o 3'45 popoł. po cenach całkiem zniżonych „Targ na dziewczęta".

— „POTASZ I PERLMUTER" W BAGATELI. Arcywesoła farsa amerykańska „Potasz i Perlmutter" ukaże się we czwartek 24 bm. pod reżyserją L. Zbuckiego. W głównych rolach wystąpią: pp. Dąbrowska Marja, Kwiecińska, Berski, Zbucki, Kostrzewski, Henlowski i inni.

— ABONAMENT NA KONCERTY W ST. TEATRZE. „Krak. Biuro Koncertowe E. Bujański" zawiadamia, że chcąc uprzystępnić koncerty przez siebie urządzane melomanom naszego miasta, niezamożnej inteligencji, jak również młodzieży szkół muzycznych, wyższych i średnich, wprowadza na sezon koncertowy 1925/6 abonamenty na wszystkie miejsca, tak na sali, jak i na galerji, na razie na I. serję złożoną z 10 (dziesięciu) po sobie następujących wieczornych koncertów najwybitniejszych artystów. Ponieważ abonenci korzystać będą z wydatnej zniżki, wynoszącej 40 proc., Krakowskie Biuro Koncertowe dodaje, że w sezonie bieżącym nie będzie wydawało zniżek na poszczególne koncerty, udzielanych w latach ubiegłych. Zgłoszenia na abonamenty przyjmuje Sekretarjat biura koncertowego przy ul. Dunajewskiego 2, II. p., od godz. 5—7 wieczorem.

— VASA PRIHODA W KRAKOWIE. „Krakowskie Biuro Koncertowe E. Bujański" rozpoczyna swój sezon koncertowy 1925/6 w niedzielę, 11 października koncertem słynnego skrzypka Vasy Prihody. Sprzedaż biletów rozpocznie się od dnia 27 bm. w kasie zamawiań u J. Lipskiego Sławkowska 8. 2060

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.
Środa: „Jutro pogoda".
Czwartek: „Śluby panieńskie" (szkolne).

OPERETKA
Środa: „Sybilla".
Czwartek: „Sybilla".

TEATR „BAGATELA"
Czwartek „Potasz i Perlmutter".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „Dziewczę z karuzeli".
NOWOŚCI: „Czy pomnisz nocy czar".
UCIECHA: „Zwycięzcy przestworza". II. serja z zakończeniem.
SZTUKA: „Dziewczę z koralowej wyspy".
WANDA: „Zwiastun śmierci". Sensacyjny dramat w 8-miu aktach.

Ze sportu

— „PRÓBNE ZAWODY TEAMÓW: A PRZECIWKO B. Zawody czwartkowe zapowiadają się interesująco. Zespół pierwszy najprawdopodobniej będzie reprezentował Kraków we Wiedniu i w Konstantynopolu. Gracze dołożą z pewnością starań, by godnie zareprezentować klasę footballową Krakowa zagranicą. Zawody czwartkowe dadzą nam ostatnią próbkę siły naszej najlepszej jedenastki i zadokumentują o ile wybór odnośnych graczy był trafnym i celowym".

Przegląd gospodarczy

FINANSE

KIEROWNICTWO „GAZÓW WSCHODNICH" PRZECHODZI W INNE RĘCE. Onegdaj doszła do skutku sprzedaż 100,000 akcyj Gazów Wschodnich, dokonana przez Polski Bank Przemysłowy na rzecz pp.: dra Kreisberga, braci Goldmanów i Pirnitzera. Sprzedaż ta zadecydowała o powstaniu nowej większości w Tow. akcyjnym „Gazy Wschodnie". Jak wiadomo większością dysponował dotychczas były senator p. Lewakowski, który przedewszystkiem wykorzystał wpływ swój w tym kierunku, aby wobec zsyndykalizowania akcyj „Gazów Wschodnich" utrudniać, względnie uniemożliwiać Żydom ich nabycie przez nieprzyjmowanie Żydów do syndykatu. W kołach naftowych upatrują w zmianie kierownictwa poprawę stosunków w tem wielkiem Towarzystwie Akcyjnem. — Na wiadomość o dokonanej powyższej sprzedaży zaznaczyła się tendencja zwyżkowa tychże akcyj.

W SPRAWIE PRZERACHOWANIA POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH. Urząd Pożyczek Państwowych podaje do wiadomości, że celem uzyskania wyższego przerachowania za asygnaty z roku 1918 i obligacyj 5 proc. wewnętrznej pożyczki państwowej długoterminowej i krótkoterminowej z roku 1920 (względnie za świadectwa tymczasowe tych pożyczek) petent winien złożyć: 1) podanie, 2) zaświadczenie instytucji, w której kupiona została pożyczka ze ścisłem wskazaniem terminu jej nabycia, 3) dowód posiadania asygnat, obligacyj, względnie świadectw tymczasowych w okresie konwersji. 4) oświadczenie, że pożyczka nie była lombardowana (w wypadku przeciwnym o ile wykupiona została z lombardu przed dniem 1-go kwietnia 1921 roku złożyć należy zaświadczenie ze ścisłem wskazaniem terminu złożenia do lombardu i terminu wykupu).

Petent, ubiegający się o przerachowanie asygnat skonwertowanych na obligacje r. 1920, winien przedstawić zaświadczenie instytucji, która dokonała konwersji z dokładnem podaniem sumy przyjętych do konwersji asygnat.

LIR WŁOSKI. W kołach bankowych włoskich istnieje przekonanie, że rząd włoski ma zamiar stabilizować w najbliższej przyszłości wymianę przy parytecie 100 lirów za 1 f. szt. Skoro ta stabilizacja zostanie dokonana rząd ma emitować nowego lira, który będzie równoważny 4 lirom dawnym. Operacja ta zostanie ułatwiona przez kredyt w wysokości 40 miljonów dolarów, który rząd włoski otrzymał niedawno w bankach amerykańskich. Realizacja tego projektu stanowiłaby pierwszy krok skarbu włoskiego w kierunku do powrotu do waluty złotej.

Polskie sfery dyplomatyczne wobec akcji Benesza

w sprawie rokowań z Niemcami.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. 9 Sin. Nota czechosłowacka do rządu niemieckiego w sprawie rozpoczęcia rokowań co do arbitrażu czesko-niemieckiego wywołała w tutejszych kołach wielkie wrażenie. Krok ten rządu czeskiego zaskoczył tutejsze sfery dyplomatyczne, gdyż na podstawie wspólnego porozumienia polsko-czeskiego w Genewie miały oba państwa wstrzymać się od akcji samodzielnej i oczekiwać rokowań ogólnych z Niemcami w czasie rokowań o pakt zachodni, gdyż wtedy pozycja ich byłaby wygodniejsza ze względu na poparcie Francji. Trudno sobie też wyobrazić. czemu zawdzięczać należy tak nagły i nerwowy odruch Benesza.

Prasa czeska ocenia sytuację w ten sposób, że uważa, iż Polska przytomniej postąpiła, trzymając się w rezerwie. Zachodzi również możliwość, iż Stresemann, któremu narodowcy niemieccy bruździą, odpowie odmownie na propozycję Benesza. Skądinąd mo... nie jest pewnem, czy akcja Benesza jest początkiem pewnych usiłowań dyplomatycznych, czy też ich zakończeniem i czy nie zachodzi wypadek podobny do układu niemiecko sowieckiego w Rapallo. Praskie „Narodni Listy" w korespondencji z Berlina zwracają uwagę, iż w sprawie granic i paktu bezpieczeństwa Niemcy zgadzają się raczej z Czecha mi niż z Polską. Czy korespondencja „Narodnich Listów" przypadkowo się zbiegła z akcją Benesza, czy też jest umyślną, na razie osądzić trudno.

POSEŁ CZESKI U MIN. SKRZYNSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 9. Sin. Minister Skrzyński przyjął dziś na dłuższej audyencji posła czeskiego w Warszawie Muellera, w sprawie odrębnej propozycji Czechosłowacji w Berlinie w związku z paktem arbitrażowym z Niemcami.

Stosunki w więzieniach lwowskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 22 września. Na skutek telegraficznej interwencji obrońców więźniów politycznych przebywających w tutejszym więzieniu przybył wczoraj do Lwowa delegat min. sprawiedliwości, inspektor więziennictwa Skibiński, dla zbadania stosunków, na tle których wybuchło ostatnia głodówka więźniów politycznych.

Jak wiadomo głodówka ta wybuchła gdyż dyrektorzy więzienia Kolberger i Sońskі nie stosowali do więźniów politycznych przepisów ustawy. Głodujących władze więzienne pobiły i ukarały karami dyscyplinarnemi.

Obrońcy po interwencji uzyskali pozwolenie na widzenie się ze swymi klijentami pod warunkiem, że nie będą pytali, czy i dlaczego ich bito.

Wczoraj przyjął insp. Skibiński w obecności prezydenta sądu Hawla obrońców dr Axera, Fedaka i Głuszkiewicza, którzy przedstawili delegatowi min. sprawiedliwości żądania i żale więźniów politycznych. Obrońcy zwrócili uwagę, że więźniom politycznym nie pozwalano na dostarczenie przyborów do jedzenia (widelców, noży, talerzy).

Insp. Skibiński był zdumiony tymi rewelacjami i przyrzekł najsurowsze dochodzenie przeciw winnym i zarządził natychmiastowe uwolnienie więźniów od kar dyscyplinarnych.

Lwów, 22 września. „Diło" w artykule pod tytułem „Za murami więziennymi" pisze w nieskonfiskowanej części artykułu co następuje: Fakty zaszłe we środę wieczorem w lwowskim więzieniu przy ulicy Batorego pod okiem i bokiem prokuratury stanowią unikat w dziejach więziennictwa. Wiadomość, że jednych komunistów wrzucono do lochu więziennego, więzień sądowych, a drugich (skonfiskowane) odstawiono do Brygidek i tam zamknięto ich w ciemnicy. Do tych ostatnich należą politycz ni więźniowie, inż. A. Mełnyk i in., skatowanych i skrawionych wrzucono do ciemnicy w Brygidkach.

Skoro we czwartek dowiedzieli się o tem obrońcy więźniów, udali się do sądu z prośbą o pozwolenie na widzenie się ze swymi klientami. Po trzykrotnej interwencji uzyskali wreszcie od prezesa sądu Hawla pozwolenie na widzenie się z zastrzeżeniem, że poza sprawami śledztwa o nic innego nie będą pytali.. We więzieniu obrońcy dowiedzieli się, że pozwolono tylko na widzenie się z więźniem Mełnykiem, lecz dyrektor więzienia oświadczył, że z Mełnykiem rozmawiać nie można ze względu na stan jego zdrowia. Na to adw. Fedak oświadczył, że **właśnie na stan zdrowia Mełnyka chce się z nim widzieć, bo chce wysłuchać jego ostatniej woli.**

Wreszcie dostał się do szpitala więziennego (skonfiskowane). Gdy Mełnyk zaczął opowiadać (skonfiskowane) sędzia Lindert zabronił dalej mówić.

Obrońcy (skonfiskowane) wystosowali telegram do Ligi narodów i wnieśli doniesienie do prokuratury. Senator Czerkaski na posiedzeniu senatu wystosuje w tej sprawie interpelację do ministra sprawiedliwości.

W niedzielę ma przybyć Cziczerin do Warszawy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 9. Sin. Jak słychać, ma Cziczerin przybyć do Warszawy w nadchodzącą niedzielę. Gdyby jednak w stanie jego zdrowia nastąpiło pogorszenie, wówczas podróż zostanie znowu odroczona.

Wahania złotego na giełdach zagranicznych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 22. 9 (D.) Na giełdzie tutejszej doznał złoty ponownego spadku kursu. Strata na kursie wynosiła 3 procent również na giełdzie w Pradze obniżył się kurs złotego, uzyskując najniższy dotąd notowany tam stan. Dolar w stosunku do złotego był notowany 6.25—6.30.

Natomiast na giełdzie berlińskiej złoty uzyskał **zwyżkę kursu o 3 procent** z powodu wiadomości o pomyślnym wyniku rokowań gospodarczych polsko niemieckich.

Z giełdy.

— GIEŁDA KRAKOWSKA z 22 bm. (w nawiasie kurs z 21 bm.): Akcje: Zieleniewski 10.50 (10.67) Chodorów 2.65. Inne papiery nienotowane.

Kurs dolara w obrocie prywatnym 6.70—6.60.

Zurych, 22. 9 PAT. Paryż 24.52, Londyn 25.11, Nowy Jork 5.18,2, Belgja 22.82, Włochy 21.17, Hiszpanja 74.65, Holandja 208.25, Berlin 1.23.3, Wiedeń 72.95, Sztokholm 139.15, Oslo 11 Kopenhaga 126, Sofja 3.75, Praga 15.35, Warszawa 82.50, Budapeszt 0.72.6, Białogród 9.21, Ateny 7.20, Konstantynopol 2.94, Bukareszt 2.50, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 210. Tendencja spokojna.

Spólnik Botwina aresztowany

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 22 września. Tutejsza „Gazeta Poranna" donosi że lwowskiej policji politycznej udało się wczoraj aresztować osobnika, który miał być moralnym sprawcą zbrodni **Botwina.** — Wedle „Gazety Porannej" osobnik ten, ukrywający się pod pseudonimem „Alfred" nazywa się **Ignacy Berkowicz.** Mimo młodego wieku, liczy lat 20, ma być wybitnym działaczem wśród komunistów.

Uczęszczał on do gimnazjum w Krakowie, skąd go wydalono w 7-mej klasie za obrazę religji, następnie wstąpił w Krakowie do partji komunistycznej, poczem przeniósł się do Lwowa. W zamordowaniu Cechnowskiego obok Botwina odegrał główną rolę.

We czwartek posiedzenie komisji dla długów francuskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 22. 9 (D.) Z Nowego Jorku donoszą: We czwartek odbędzie się pierwsze posiedzenie komisji dla spraw długu przy współudziale delegacji francuskiej.

Optymistyczne zapatrywania na udanie się misji Caillauxa

Waszyngton. 22 9. PAT. Według „New York Heralda" koła urzędowe zapatrują się z wielkim optymizmem na sprawę misji Caillauxa dotyczącej uregulowania długów francuskich w Stanach Zjednoczonych.

Coolidge o konferencji w sprawie paktu bezpieczeństwa

Londyn, 22 9. PAT. „New York Herald" donosi, że prezydent Coolidge spodziewa się, iż w zwoływanych obecnie konferencjach w sprawie paktu bezpieczeństwa znajdą się większości dostateczne dla osiągnięcia i zatwierdzenia porozumienia. Zdaniem prezydenta Coolidgea natychmiast potem powinna być zwołana konferencja w sprawie rozbrojenia.

Kongres Arabów palestyńskich do Ligi narodów

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 22. 9 (K.) Kongres Arabów palestyńskich wystosował memorjał do Ligi narodów z żądaniem **suwerenności dla Syrji i Palestyny, zniesienia mandatu, opróżnienia krajów przez wojska angielskie i francuskie i oddania Syrji i Palestyny pod opiekę Ligi narodów.**

Zakończenie dyskusji w sprawie arbitrażu i bezpieczeństwa

Genewa, 22 9. PAT. Druga podkomisja pierwszej komisji ukończyła dziś dyskusję w sprawie arbitrażu i bezpieczeństwa i przekazuje tę sprawę pierwszej komisji. Ewentualny raport w tej sprawie po uzgodnieniu z trzecią komisją zostanie wniesiony na Zgromadzenie prawdopodobnie w czwartek.

Humor na czasie

ROZMOWA DWÓCH POSŁÓW.

— Słyszał Pan, mają zdjąć Mickiewicza z pomnika?

— Bo co?

— Posadzą tam Grabskiego.

— Dlaczego?..

— Bo prawdziwym twórcą dziadów w Polsce jest.. Grabski.

* * *

Zwrócono się do premjera Grabskiego z propozycją ustąpienia. Na to premjer Grabski odpowiedział:

— Bóg mi powierzył majątki Polaków i Jemu je tylko oddam.

Ze sportu

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, województwo krakowskie zasystowało wszelkie uchwały Walnego Zgromadzenia Jutrzenki i unieważniło je na skutek wniesionego rekursu na ręce adw. Rappaporta i Glasnera.

KOTWICA A W K ZNAK TOWAROWY

Fabryka ALTESSE-WISŁA S. A. Kraków

zawiadamia, że z dniem 1-go lipca br. **uruchomiła oddział wyrobów wszelkich artykułów piśmiennych** a wszczególności: **notesów** w oprawie skórzanej i płóciennej, **brulionów** w okładkach sztywnych i miękkich, **bloków** i **zeszytów rysunkowych (papier rysunkowy specjalnie klejony i trwały) oraz wielką introligatornię** wyposażoną w nowoczesne urządzenia techniczne.

Na życzenia wysyłamy prospekty i cennik.

KOTWICA A W K ZNAK TOWAROWY

Drobne ogłoszenia

Panna intel. ze znajomością szycia poszukuje posady na uczycielki do dzieci. Zgłoszenia do Adm. N. Dz. pod „Wychowawczyni".

Pokoju z oddzielnem wejściem, poszukuje bezdzietne małżeństwo (akad.) z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia pod „H." do Adm. N. Dz. 768

Dwie panny jedna władająca językiem hebr., poszukają guwernerki. Zgłoszenia pisemne pod „Hebraistka-guwernerka" do Ad. N. Dz.

Pokój dla 2 panienek (Żyd.) z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Starowiślna 36, II. p. front na lewo

W czterdziestu lekcjach wyucza angielskiego, francuskiego, niemieckiego lub stenografji. Deutsch, Moszczynowska 4/III. (róg Zyblikiewicza).

Zgubiono między ul. Dietlowską a Bonerowską czapkę szabasową (Sztramel). Łaskawy znalazca zechce zwrócić powyższą zgubę pod adr.: Kleiner, ul. Bonerowska 9, gdzie otrzyma stosowne wynagrodzenie

5—6000 dolarów, poszukuje na I-szą hipotekę III. p. domu z oficyną. Zgłoszenia pod „Kupiec" do Ad. N. Dz.

Wypożyczalnia książek Münz, Gołębia 2 obfituje w nowości. Cena abonamentu zł 2.

Mieszkanie z utrzymaniem dla kształcącej się panienki. Wiadomość z grzeczności u Dra Krangla, Kraków, Grodzka 32

Garnitury klubowe, salonowe, otomany, materace itp. poleca M. Bardach, Florjańska 16

Związek Zawodowy Urzędników Prywatnych
Kraków, ul. Sławkowska 6, I. p.
KOŁO STENOGRAFÓW
wznawia ponownie kursa stenograficzne pod fachowem kierow.:
1) kurs zasad stenografji dla początkujących;
2) seminarjum stenograficzne. (Dla absolwentów „Kursu Zasad Stenografji" skróty logiczne, ćwiczenia praktyczne, korespondencja handlowa) — Zgłoszenia przyjmuje codziennie Sekretarjat Związku od 7—8 wieczór.

KONCYPIENT
z egzaminem adwokackim obejmie posadę w mieście okręgowem, najchętniej w Krakowie. Zgłoszenia pod „Rutyna" do Ad. N. Dz.

FORTEPIANY
PIANINA
FISHARMONIE

Skład
HELENA SMOLARSKA
Kraków
Szewska 9. Tel. 4365

Sprzedaż na raty do 18 miesięcy. Wybór olbrzymi

PIERWSZORZĘDNA SIŁA

organizacyjno - administracyjna, ewent. kierownik komercjalny, propagandysta, obejmie odpowiednią posadę. Zgłoszenia pod „Dr. H. L." do Admin. N. Dz.

Polskie Biuro Porady Prawnej
Dra Romana Pretzla
w Berlinie W. 10, Genthinerstr. 39
obejmuje zastępstwo stron i interwencje u władz niemieckich.

W AKADEMJI HANDLOWEJ W TEL-AWIWIE

wakuje posada nauczycielska

dla buchalterji, arytmetyki kupieckiej i geografji handlowej. Posada do objęcia z dniem 1 października br. Kandydaci mogący się wykazać świadectwami ukończonych wyższych studjów handlowych ze znajomością języka hebrajskiego i praktyką nauczycielską, zechcą zwrócić się pod adresem:

Dr. ALEXANDER KOLLER
The Director, Commercial High School
Tel Aviv, Palestine P. O. B. 156.

WPISY na zarejestr. przez Ministerstwo W. R. i O. P. męskie i żeńskie
KURSY HANDLOWE FEINBERGA OBEJMUJĄCE
buchalterję, korespondencję handl., rachunki kupieckie, stenografję, kaligrafję i naukę o handlu i wekslach **przyjmuje się codziennie**
w Krakowie, ul. Stradom 27



KUNEROL
zawiera 100% czystego tłuszczu z orzechów kokosowych
do
gotowania, pieczenia, smażenia

„Kultura" wypożyczalnia książek
Kraków, Szpitalna 9 (wejście od ul. Tomasza)
poleca książki w języku polskim, francuskim, niemieckim i angielskim.
Nowości w wielkim wyborze stale na składzie.
Warunki abonamentowe bardzo korzystne.

Do pielęgnowania

chorych i położnic w miejscu, jak i w okolicach, polecają się dobrze wyszkolone Siostry pielęgniarki.

1293 **Zakład Sióstr**
Kraków-Podgórze, ul. Józefińska 29, I. p.
Telefon Nr. 2044. Rok założenia 1910.

Ważne dla Wojska!
Wyrób i sprzedaż dystynkcji wojskowych, urzędniczych, policyjnych, studenckich i strażackich poleca firma
Łazarz Censor, Kraków
ulica Szewska 18. — Telefon 4540.
Zamówienia na prowincji wykonuje się natychmiast. — Sprzedaż hurtowna i częściowa.

FORTEPIANY-PIANINA
Meble stylowe, luksusowe, krajowe i zagraniczne, dywany perskie jakoteż smyrneńskie poleca nader korzystnie
Szymon GRUBNER
w Rzeszowie
ulica Bernardyńska 9. — Telefon 88.

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

TELEFON 279. W KRAKOWIE, UL. ORZESZKOWEJ L. 7. TELEFON 279.

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące — w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła wykonując takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Redaktor odpow. Zygfryd Moses. - Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.